



UPOJENI MARZENIAMI

(sztuka na przestrzeni tysiącleci)

CZYM JEST DLA NAS „ARTYZM”?

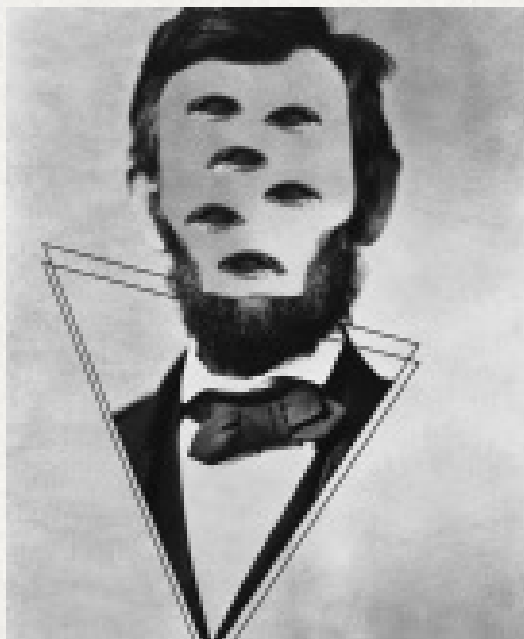
Dawniej owe pojęcie było oczywiste – pędzel, płótno, nieład i do dzieła. Aktualnie jest to wszystko w jednym, a ludzie z pozoru wiedzą jak opisać owe słowo. Tak, z pozoru – ponieważ jesteśmy tylko ludźmi, a sporo ludzi nie wie jakie przykłady podać, jak je określić i jak określić samego siebie.

„Lubię prostotę”, czy też „lubię to, co dziwne i interesujące”? Dla jednych czymś wartym wydania pieniędzy będzie wielka tkanina pokryta jedynie niebieską farbą (faktycznie coś takiego zostało kupione za ogromną sumę), a dla innych – szaleńczy wyraz emocji na płótnie.

Nikogo nie można jednak winić i oceniać za brak wiedzy, czy zainteresowania tym tematem – wszyscy się od siebie różnimy. Przerażające jest jednak to, jak utkwiliśmy w wirtualnej rzeczywistości, zamiast podziwiać to, co wokół nas; w końcu istota, której natura podarowała talent, powinna żyć wśród niej, prawda? Dlaczego zatem jako ludzie staliśmy się ślepcami na to co w oczywisty sposób piękne i tak wielu zostaje niedocenionych? Nad tym zastanawia się każdy, ale dopiero kilkaset lat później, a my jako ludzie XXI wieku łapiąc się za głowę mówimy „jakim cudem On/Ona pozostali niezauważeni?”.

JAK ZMIENILIŚMY SIĘ NA PRZESTRZENI LAT?

Oczywistym jest to, że świat się rozwija, a my wraz z nim. Pytanie brzmi - w jaką stronę to idzie? Dla współczesnego człowieka (a przynajmniej jakiejś części społeczeństwa) liczy się to, czy Internet mu zadziała, czy ma odpowiedni telefon, bo go wyśmieją i czy przypodoba się danej grupie chociażby z tego względu, czy nosi markowe ubrania i w jakim zawodzie pracują jego rodzice - przecież nie o to chodzi w relacjach międzyludzkich! I niestety ludzie byli pozbawieni tej wiedzy już od stworzenia świata, jakkolwiek się to stało. Sztuka pozwala na ukazanie takowego, jak i innych problemów - i to jest w niej najpiękniejsze.



Można opisać świat, swoje odczucia albo cokolwiek innego za pomocą dźwięków wybranego instrumentu, rysunku, malunku na ścianie, wiersza albo piosenki... Czy to nie jest w tym wszystkim najpiękniejsze? - przecież każdy tworzyć może, obojętnie w jakiej formie. Jednak smutne jest to, że ludzie do tej pory myślą „ja nie umiem, nie uda mi się”. Każdy coś umie, a wystarczy tylko CHCIEĆ!



"Wyzbyliśmy się uczuć, zwyliśmy kochać samych siebie" – te słowa również są zarodkiem sztuki; ona mówi prawdę, opowiada o tym co ludzkie.

Jaki z tego morał? – Byśmy nauczyli się też kochać siebie nawzajem, żyć ze sobą i jako istoty stworzone przez naturę – nie niszczyć siebie, ani jej, bo to jednak tak jakbyśmy niszczyli także siebie..

Człowiek był swemu człowiekiem, dopóki my tego nie zmieniliśmy i nie zaczęliśmy uciekać w swoje prywatne światy, "strefy bezpieczeństwa", które sami budujemy.

Każdy jest indywidualnością i gdybyśmy byli tacy sami, nic nie byłoby tak piękne. Żyjemy pod jednym niebem, po jednej ziemi stąpamy, a jednak często da się zauważyć, jak dalecy sobie jesteśmy i jak rzadko zatrzymujemy się, by choć na chwilę spojrzeć co nas tak właściwie otacza.

Nie możemy zapominać o tym, kim jesteśmy i ile rzeczy możemy dokończyć – przecież z rąk ludzkich również może powstać 8 cud świata, czyż nie?

KIM JESTEŚMY?

„Człowiekiem jest, więc nic co ludzkie nie jest mi obce” - powiedział Terencjusz

Kim? – pytanie proste i oczywiste – jesteśmy ludźmi, ale czy tylko? Umiemy czuć, umiemy mówić, umiemy widzieć i słyszeć... Więc dlaczego tego nie doceniamy?

Zdolność do emocji też jest sztuką, bycie kimś wartościowym także – o kogoś napełnionego czymś godnym uwagi w tych czasach, to jak szukanie igły w stogu siana.